Nro 291.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Piątek dnia 1 Października r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 4.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomosci Krajowe

Postanowieniem Najjaśniejszego Pana z dnia 6 (18) sierpnia b. r. wydaném w Petersburgu, przepisany został osobny mundur, dla prezesów kommissji wojewódzkich, kommissarzy wojewódzkich, oraz kommissarzy delegowanych do obwodów. Prezesi kommissji wojewódzkich mićć będą mundury z sukna granatowego z kołnierzem i mankietami z sukna amarantowego, z haftem srebrnym, i guzikami wyobrażającemi herb właściwego województwa. Do munduru tego nosić będą, kapelusz z plumażem czarnym w około, kokardą białą, agraffą i kordonem srebrnym buljonowym, z guzikiem u agraffy takim jak u munduru, szpadę w srebro oprawną z jedną ławką i feltcechem z buljonami karmazynowo przerabianemi. Kommissarze wojewódzcy oraz kommissarze delegowani do obwodów, mieć będą mundury zupełnie podobne do tych, jakie są przepisane, dla prezesów, lecz haft będzie stosowny rysunkiem oznaczony. Ciż urzędnicy nosić mają kapelusz stosowany z kokardą białą, przepasany galonkiem z guzikiem takim jak u munduru, kordonki z nitek srebrne, szpadę w srebro oprawną, z jedną ławką, felcechem srebrnym karmazynowo przerabianym. Spodnie ubranie zwyczajne tak prezesów kommissji wojewódzkich, jako i kommissarzy obwodowych będzie granatowe, a w dni galowe białe kaźmierkowe lub sukienne, bóty pół palone z ostrogami, a w razie potrzeby sprzączki u spodni i trzewików białe. Krој mundurów tak prezesów kommissji wojewódzkich, kommissarzy wojewódzkich oraz kommissarzy delegowanych do obwodów ma być taki, jak jest krój mundurów wojskowych. Przepis teraźniejszego munduru, nie stosuje się do tych urzędników, którzy służyli w wojsku, i otrzymali dymissją z pozwoleniem noszenia munduru, ci bowiem zachować mają mundur wysłużony wojskowy.

Wyszedł z druku piąty i ostatni tom romansu W. Ducange p. t. Doktor Spowiednikiem czyli młoda Emigrantka, przekładu i wydania F. S. Dmochowskiego. Prenumeratorowie odebrać mogą całe dzieło w kantorach wiadomych, za złożeniem zł. 6 na oddział następny.

Znany już ze swoich pięknych wierszy w różnych pismach perjodycznych umieszczanych Juljan Korsak wydał teraz w Petersburgu zbiór poezji ścisłym drukiem w jednym tomie zamknięty, który znajduje się w xięgarniach Zawadzkiego i Węckiego oraz Brzeziny; cena exemplarza złp. 9. — W xięgarni Zawadzkiego i Węckiego są także poezje Alexandra Chodźki, które już nie dopiéro publiczne pisma zainteresowały; cena exemplarza ze sztychem złp. 10.

Pan Chudzyński, patron tutejszego trybunału, obchodził niedawno w domowém gronie przyjaciół pięćdziesiątletni jubileusz swego urzędowania.

Polskie obligacje udziałowe stały w Hambur-

gu dnia 24 września po 110½ do 111. W Amszterdamie płacono pszenicę polską d. 21 września od 360 do 370 fl.

Przyjechali do Warszawy. — Chełmicki Piotr sędzia z Poznania 584 Długa; Godlewski Stanisław, Komirowski Piotr i Konigowski radca tamże; Borowski z Płocka 585 Długa; Grabowski Józef 590 Długa; Grabowski Franciszek sędzia tamże; Cieszkowski Paweł hr. z Siedlec 603 Bielańska; Dobrowolski Tadeusz tamże; Leski Jan referendarz 747 Elektoralna; Laszczyński Józef 493 Miodowa.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w połud. 14.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Zdzisław, i Nowy Teatr.

Wiadomości Zagraniczne

Xiąże Brunszwicki niedługo bawił u króla angielskiego w Brighton; po krótkiéj rozmowie powrócił do Londynu d. 18 września.

Karól X pozostanie zapewne w Anglji; kupiono tam na rzecz jego 50,000 f. s. w papierach publicznych.

Gabinet angielski miał oświadczyć ministrowi niderlandzkiemu, że w razie oddzielenia Belgjum od Hollandji nie życzyłby widzieć załog belgiekich w pogranicznych twierdzach niderlandzkich, a nawet gotów jest popierać z bronią w ręku tę zapowiedzianą protestację.

Xiąże Hesko-Kasselski kazał, ażeby mieszkańcy hrabstwa Hanau i W. Xięztwa Fulda oddali władzom wszelką broń; myśliwi będą się musieli starać o oddzielne pozwolenie. Zwołano tam także wszystkich urlopowanych żołnierzy.

Kurjer belgicki rozprawia o podstępnéj taktyce deputowanych hollenderskich; donosi, że deputowanego Gerlache w Hadze znieważono; że inny deputowany, P. Stassart, z Hagi powrócił, przewidując bezskuteczność usiłowań swoich kolegów belgickich; że w Leodjum, Ath, Mons, zaszły nowe rozruchy; że P. Spitaels w Grammont aresztowano; że w Bruxelli działa ciągle ukryta policja; nakoniec, że w Bruxelli założyli obywatele bruxelscy towarzystwo centralne dla bronienia swojéj sprawy.

Dziennik leodyjski donosi, że deputowanemu Gerlache nikt mieszkania nie chciał nająć; policja wyznaczyła mu w końcu mieszkanie.

Wysłani od sekcji bruxelskich z adresem do deputowanych belgickich w Hadze obywatele, powrócili spiesznie z Hagi, gdyż powiedziano im, że gdyby policja, albo pospólstwo o nich wiadomość powzięły, trudnoby im było życie ocalić.

Deputowani hollenderscy mieli oświadczyć, że dopóty nie będą się naradzali, dopóki nie ustanie bunt w Belgjum. Niektórzy nie chcą nawet zasiadać w izbie z deputowanymi belgickimi. Jakoż słychać, że wszyscy Belgijczykowie wyjechali z Hagi.

Jenerał Geen ogłosił, że miasto Namur jest w oblężeniu; wytoczono tam działa z warowni na wały.

W Löwen pobili się do krwi młodzi ludzie z hollenderskimi żołnierzami.

W Bruxelli aresztowano przeszło 60 podpalaczów fabryk.

W Szwerynie i Altenburgu, stolicach udzielnych xięztw niemieckich, zaszły rozruchy, ale je przytłumiono. W. X. Szweryński zwołał sejm do miasta Malchin na dzień 12 listopada.

Rozruchy w Altenburgu zaczęły się dnia 12 września; nazajutrz zniszczyło pospólstwo wszystkie rzeczy w domach kilku urzędników, potém poszło na zamek, gdzie panująoy xiąże przyrzekł zniesienie kilku podatków; potém na ratuszu powtórzył swe obietnice. Obywatele miasta połączyli się dla utrzymania porządku i w tym celu oddawali z razu pochwały pospólstwu, nazywając ludzi z pośród niego oswobodzicielami, w końcu jednak schwycili kilku wierzycieli i zaprowadzili ich do więzienia.

Rozgłoszono bezzasadną wieść o rozruchach w Gotha.

Wszystkie prośby do tronu w Saxonji, piszą się teraz do króla i spółrejenta; wszystkie postanowienia i wyroki wydawane są także w imieniu obudwu.

Na drugiém posiedzeniu niemieckich badaczów natury i lekarzy czytano między innemi rozprawy. O przypływie i upływie morza, O aromątycznym kwasie, znajdującym się w kawie, a na trzeciém posiedzeniu O godności sztuki lekarskiéj. Wyznaczono już prezesa przyszłorocznego zgromadzenia w Wiedniu. Dnia 22 września popłynąć miało całe towarzystwo do Helgoland dla naukowéj rozrywki, a po powrocie będzie miało czwarte i ostatnie posiedzenie.

Miasto Liverpool pragnęło sprawić pogrzeb swemu reprezentantowi Huskissonowi, ale małżonka po nim pozostała nie zezwoliła na to, gdyż sama chce mu wyświadczyć tę ostatnią przysługę.

Dziennik torysowski Age donosi z pewnym tryumfem: « Mamy zaszczyt uwiadomić naszych czytelników, że dochód publiczny w bieżącym kwartale, w porównaniu z trzecim kwartałem r. 1829 zmniejszył się o 209,000 f. s. »

Miasteczko szkockie New-Gallowaj jest własnością winiarza, który zarazem jest burmistrzem w tém mieście; ogrodnik jego jest piérwszym członkiem magistratu, a służący jego adjunktem. Roku 18 9 wszystkie miasta szkockie prosiły o reformę parlamentu; tylko New-Gallowaj posłało prośbę o utrzymanie dawnych przywilejów.

Żołd officerów angielskich jest do dziś dnia niemal taki sam jak przed kilkudziesiąt laty, pomimo, że cena rozmaitych potrzeb znacznie się podniosła. I tak pułkownik w jeździe angielskiéj bierze na rok tylko 600 f. s. (25,000 złp.)

Niektóre gazety niemieckie donoszą, że do rozruchów w Altenburgu należało blisko 800 wieśniaków, którzy konno i zbrojno do miasta przyjeżdżali.

W Hildesheim kazała władza organizować gwardję obywatelską.

W Hannowerze poprzylepiano dnia 12 wrześ. na murach buntownicze odezwy. Wieczorem dnia tegoż zaczęło się zgromadzać pospólstwo i gdy już blisko 300 ludzi było zgromadzonych zamierzyło dostać się do magazynu zboża, ale dyrektor miasta zapobiegł wcześnie temu nieszczęściu; tylko właścicielowi gorzelni powybijano okna. Wojsko uszykowało się na placu i o godzinie 11 w nocy wszyscy rozeszli się na spoczynek. Nazajutrz wydała policja rozkaz, ażeby nigdzie nie było publicznéj muzyki, ale w południe cofnęła ten rozkaz, widząc, że wszyscy mieszkańcy spokojnie się zachowują. Wszelako na teatrze nie wystawiono zapowiedzianéj trajedji Szillera: *Rozbojnicy*.

Dnia 19 września miano odśpiéwać w Dreznie *Te Deum* za szczęśliwe uśmiérzenie rozruchów.

Na teatrze bruxelskim grywają zawsze operę: *Niema z Portici* i śpiéwają pieśni narodowe.

Xiąże Hesko-Kasselski zwołał sejm na dzień 16 października.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 15 wrze. rozprawiano o kontingensie dla wojska. Jeden z członków izby sądził, że Francuzi nie życzą konskrypcji, ale wszyscy gotowi są bronić kraj w razie potrzeby. Minister Dupin sądził, że wyrazów Ludwika XVIII nie należy dosłownie tłómaczyć; król ten mówiąc: nie będzie konskrypcji, chciał przez to powiedzieć tylko, że przy konskrypcji nie będzie na przyszłość żadnych nadużyć. Jenerał Demarçay miał przy téj sposobności mowę gwałtowną przeciw ministrom, a między innemi zapewnił, że cała Francja jest w poruszeniu buntowniczém; w samym departamencie, z którego był wybrany, obiecywał, w razie potrzeby, wymienić 20 gmin, w których rozruchy panują, a mógłby ich 100 wymienić, znajdujących się w anarchji. Mowa ta obudziła w całéj izbie wielką niechęć i jenerał musiał objaśniać, co rozumić przez anarchję; zaspokoił izbę, gdy oświadczył, że nieład w skutku dymissji udzielanych merom i adjunktom jest ową anarchją.

Na wielkim placu w Algiérze wystawiony będzie pomnik ulany z dział algierskich, dla przekazania potomności nazwisk tych Francuzów, którzy się odznaczyli w algiérskiéj wojnie.

Francuzki minister wojny zrzekł się pensji 40,000 fr., którąby mógł pobierać jako marszałek.

P. Barande, były uczeń szkoły politechnicznéj, jest teraz nauczycielem X. Bordo.

Z Madrytu otrzymano w Paryżu wiadomość, że wojsko hiszpańskie spieszy ku Pireneom. Twierdze Santona i San Sebastian otrzymały większe załogi.

W gwardji narodowéj francuzkiéj ma się znajdować przeszło 200 Anglików.

Złotnik paryzki Odiot przyaresztował kosztowną trumnę srebrną, którą z polecenia by-

łego rządu zrobił i w którój spoczywają relikwie S. Wincentego. Twierdzi on, że nie otrzymał jeszcze zapłaty za swoją robotę.

Dziennik Rozpraw radzi izbie deputowanych, ażeby w braku politycznych przedmiotów zatrudniła się moralnemi. Zniesienie kary śmiertelnej mogłoby deputowanym czas zająć i lud przyjemnie rozerwać. Z tém wszystkiém sądzi ów dziennik, że w teraźniejszém położeniu Francji, najpiękniéjsze rozprawy akademiczne, nie uczyniłyby pożądanego wrażenia. Naród potrzebuje innych wrażeń, ażeby się pozbył fizycznego i moralnego oczekiwania, które go niespokojnym czyni: Francuzi nie chcą teraz uwag filozoficznych; potrzeba im działać dla dobra handlu i przemysłu i pomnożenia pomyślności powszechnéj.

Kommissja wyznaczona do rozdziału nagród narodowych przesłała już rządowi swój projekt. Powiedziano w nim, że ojczyzna adoptuje dzieci tych, którzy polegli w czasie ostatnich rozruchów, że rząd będzie miał staranie o wychowanie ich do 18 roku życia, że wdowy będą pobierały pensje etc.

Mówią, że jenerał Bourmont, dowiedziawszy się o wypadkach lipcowych, kazał wojsku ustąpić z miasta Bona i wysadzić mury w powietrze. Teraźniejszy naczelny wódz wyprawy afrykańskiéj, jenerał Clausel, kazał organisować korpus z 2,000 Maurów złożony, któ ry będzie uważał nieprzyjaciela. W czasie przyjazdu jenerała Clausel do Algieru było właśnie zaćmienie xiężyca; wszyscy mieszkańcy Algieru znajdowali się na płaskich dachach domów swoich, bili w kotły i wydawali okrzyki, ażeby oswobodzić xiężyc, który według nich, napastowany był przez smoka.

Chorągwie zabrane w Algiérze przeniesione były d. 16 wrześ. z uroczystością do domu inwalidów w Paryżu. Marszałek Jourdan, gubernator domu inwalidów, przemówił przy składaniu tych chorągwi w ten sposób: " Sto zwycięztw wywalczonych w 20 kampanjach nagromadziły w tych murach 1500 chorągwi nieprzyjacielskich. Po téj długiéj epoce sławy, nastąpiły dni nieszczęśliwe i trofea zuikněły. Chorągwie zabrane w ostatnich czasach Algierczykom, wznawiają wspomnienia i są szczęśliwą zapowiednią, gdyż dowodzą że francuzka waleczność nie zmieniła się i że święty ogień miłości ojczyzny ożywia nasze wojsko, które idąc w ślad naszych dawnych wojowników, będzie umiało utrzymać nasze swobody i naszą niepodległość.,,

Pomiędzy rzeczami algiérskiemi, które w Tulonie zostały przyaresztowane, znajduje się jedwabny worek z papierami dyplomatycznemi w różnych językach, pochodzącemi zapewne z kancelarji byłego Deja.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616